

I N F O R M A C J A

ze spotkania Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych

z Parlamentarnym Zespołem ds. Służb Mundurowych

10 lipca 2013 roku w Sejmie RP odbyło się spotkanie przedstawicieli Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych z Parlamentarnym Zespołem ds. Służb Mundurowych. Ze strony FZZSM w spotkaniu udział wzięli:

- Tomasz Krzemieński – Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów;
- Józef Partyka – Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów;
- Marcin Kolasa – Wiceprzewodniczący KKW NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej;
- Krzysztof Oleksak – Przewodniczący ZK Związku Zawodowego Strażaków „Florian”;
- Czesław Tuła – Przewodniczący ZG NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa;
- Zbigniew Głodowski – Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa;
- Paweł Borek – Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Pracowników Pożarnictwa.

Ze strony Parlamentarnego Zespołu ds. Służb Mundurowych w spotkaniu uczestniczyli:

- poseł Marek Balt – Przewodniczący Zespołu;
- poseł Bartłomiej Bodio – Wiceprzewodniczący Zespołu;
- poseł Artur Ostrowski;
- poseł Cezary Olejniczak;
- poseł Lucjan Marek Pietrzczyk;
- poseł Dariusz Cezar Dziadzio.

Udział w spotkaniu wzięli również eksperci Parlamentarnego Zespołu ds. Służb Mundurowych: Daniel Głowacz, Zbigniew Judycki, Michał Otrębski, Tomasz Zajac i Marek Cendrowski.

Rozpoczynając spotkanie, przewodniczący Zespołu poseł Marek Balt podkreślił, że jego członkowie pracują ponadpartyjnie na rzecz służb mundurowych i bezpieczeństwa

państwa. Następnie głos zabrali przedstawiciele Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych. Podziękowali oni przewodniczącemu zespołu za szybkie zorganizowanie spotkania i zainteresowanie problemami służb. Następnie poinformowali, że w chwili obecnej prowadzona jest wspólna akcja protestacyjna FZZSM, której głównym powodem jest naruszenie przez Rząd RP ustawy o związkach zawodowych i podstawowych zasad dialogu społecznego przy procedowaniu projektów ustaw ws. L-4, komisji lekarskich i rent inwalidzkich oraz świadczeń odszkodowawczych funkcjonariuszy. Sprawą najpilniejszą jest teraz projekt ustawy ws. L-4, który niedawno wpłynął do Sejmu i niebawem będzie rozpatrywany. Projekt ten został negatywnie oceniony przez związki zawodowe, które podkreślały, że wybiórcze przyjmowanie tylko jednego z rozwiązań rodem z kodeksu pracy, tzn. zwolnień lekarskich płatnych w 80 %, bez równoczesnego uregulowania sprawy ekwiwalentu za nadgodziny oraz służbę pełnioną w nocy, święta i dni ustawowo wolne, jest nie do przyjęcia. Ewentualne przyjęcie zmniejszonej stawki za okres przebywania funkcjonariusza na zwolnieniu przy pozostawieniu nieuregulowanych ww. kwestii spowoduje, że żołnierze i funkcjonariusze znajdą się w sytuacji gorszej niż inne grupy zawodowe. Kolejne przyczyny protestu to zamrożenie płac funkcjonariuszy w okresie od roku 2009 (z wyjątkiem roku 2012) oraz kierowanie środków finansowych z wakatów na bieżące funkcjonowanie służb. W ramach akcji protestacyjnej Federacja zdecydowała o tzw. „proteście włoskim”, polegającym na szczególnie skrupulatnym wykonywaniu czynności służbowych oraz drobiazgowym przestrzeganiu przepisów i procedur, a także m.in. stosowaniu pouczeń zamiast mandatów. Oflagowane są jednostki organizacyjne i pojazdy służbowe. W dalszej kolejności poważnie rozważany jest udział przedstawicieli FZZSM w protestach organizowanych przez reprezentatywne centrale związkowe: Forum Związków Zawodowych, OPZZ i NSZZ „Solidarność”.

Reprezentanci Federacji zwrócili uwagę, że zamieszanie w służbach spowodowane przewidywanymi niekorzystnymi zmianami w przepisach przyczyniło się do odejścia na emeryturę wielu wartościowych funkcjonariuszy i powstania dziury pokoleniowej. Sama różnica między liczbą funkcjonariuszy podległych MSW, którzy odeszli ze służby w roku 2012 w porównaniu z rokiem 2011, generuje dodatkowe skutki dla budżetu państwa w wysokości ok. 35 milionów złotych rocznie. Nie bardzo też wiadomo, co stanie się z „zaoszczędzoną” zdaniem autorów projektu ustawy ws. L-4 kwotą wynikającą z wypłaty 80 % uposażenia za okres przebywania funkcjonariusza na zwolnieniu lekarskim. Biorąc pod uwagę niedoszacowane budżety służb i dotychczasową praktykę przekazywania środków finansowych z wakatów na ich bieżącą działalność, należy przypuszczać, że podobnie stanie się i w tym przypadku. W odczuciu służb mundurowych de facto chodzi tu o celowy zamiar zmniejszenia uposażeń. Podkreślono, że widoczna jest pauperyzacja środowiska służb mundurowych oraz ich rosnący niepokój. W więziennictwie lekką ręką wydaje się znaczne środki na osadzonych i skazanych, a lekceważy się potrzeby funkcjonariuszy. Zauważono również, że ustawa ws. L-4 stanowi zagrożenie dla osób, z którymi funkcjonariusze mają do czynienia i które mogą zostać przez nich zarażone. Przewodniczący ZZS „Florian”

poinformował o przypadkach niedopuszczalnych ingerencji niektórych przełożonych w PSP w przebieg akcji protestacyjnej.

W toku dalszej dyskusji przedstawiciele FZZSM poinformowali o złożonej przez nich propozycji rządowej autopoprawki do projektu, w myśl której obniżenie uposażenia funkcjonariusza mogłoby nastąpić dopiero po ponad 90 dniach pobytu na zwolnieniu lekarskim w skali roku (na wzór rozwiązania przyjętego w Wielkiej Brytanii, gdzie zresztą okres ten jest dłuższy i wynosi 90 dni).

Eksperti zespołu parlamentarnego zauważyli, że w mediach od dłuższego czasu prezentowany jest obraz funkcjonariuszy – darmozjadów, korzystających z niezastużonych przywilejów. Jedyną możliwością wpływu na obecną sytuację to zaostrzenie akcji protestacyjnej. Jeśli zabraknie profesjonalnych służb, państwo przestanie funkcjonować. Ciekawe też, jaka będzie jakość nowych kadr przyjętych w miejsce tych, którzy odeszli ze służby. Podkreślili, że problem L-4 najpierw zaczął się w mediach, a dopiero potem przeszedł do polityki. Przy korzystaniu ze zwolnień lekarskich przez funkcjonariuszy istnieje pewien margines patologii, ale jest to naprawdę margines. Rodzi się pytanie, czy po to, by dyscyplinować nieuczciwych, należy krzywdzić uczciwych? Argumenty przedstawiane przez FZZSM są właściwe i istotne, ale nie są one wystarczająco słyszalne w debacie publicznej. Jeśli ustawa ws. L-4 przejdzie, nierówność między funkcjonariuszami a pracownikami będzie ewidentna (na niekorzyść funkcjonariuszy, nie otrzymujących wynagrodzenia za nadgodziny). **Przewodniczący zespołu parlamentarnego poseł Marek Balt zauważył, że praca nocą jest de facto pracą w warunkach szkodliwych. Funkcjonariusze chcą być na równych prawach z pracownikami chronionymi przez kodeks pracy.** W dalszej dyskusji eksperci zespołu stwierdzili, że ustawa ws. L-4 nie rozwiąże problemu, a zakładany przez autorów projektu spadek liczby zwolnień lekarskich nie nastąpi.

W końcowej części przewodniczący zespołu podziękował wszystkim za udział w spotkaniu. Biorąc pod uwagę kwestie zaprezentowane przez przedstawicieli Federacji, Zespół planuje zwołanie kolejnego posiedzenia z udziałem zaproszonych ministrów: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i obrony narodowej oraz reprezentantów FZZSM.

Tomasz Krzemiński